Rok III. Kraków, dnia 15. czerwca 1906 r. Nr. 5.

PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

wydawany w porze kąpielowej przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne w celu reklamowania i popierania rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk krajowych.

Redaguje Komitet. — Redaktor: Dr. ZYGMUNT WĄSOWICZ.

Redakcya i administracya:
Kraków, Rynek główny L. 9. — Telefon Nr. 405.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 30 hal.
Adresy lekarskie 1 K. 50 h. jednorazowo.

Przewodnik kąpielowy rozsyłany jest **bezpłatnie** P. T. Lekarzom w Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i Królestwie Polskiem, czytelniom publicznym, kawiarniom, cukierniom, restauracyom, hotelom i wkładanym bywa do przedziałów I. i II. klasy pociągów osobowych i pospiesznych na głównych liniach kolejowych.
W prenumeracie kosztuje *Przewodnik kąpielowy* 6 Kor. za rocznik.

Przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach
Choroby serca i narządu krążenia	Ciechocinek, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej	Birsztany, Bystra, Iwonicz, Jaśkowice, Jaworze, Kamionka, Kosów, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Rabka, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane.
Choroby żołądka	Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.
Choroby jelit	Birsztany, Druskieniki, Kamionka, Kosów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Żegiestów, Szczawnica.
Choroby wątroby i dróg żółciowych	Ciechocinek, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby śledziony	Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów.
Choroby nerek i pęcherza	Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby kobiece	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Żegiestów.
Nerwice ogólne i przewlekłe choroby nerwowe z tłem anatomicznem	Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaśkowice, Jaworze, Kiselka, Kosów, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Sławuta, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.
Choroby kości, mięśni i stawów, także na tle gruźliczem	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby przemiany materyi, jak otyłość, moczówka cukrowa, dna i t. d.	Birsztany, Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rymanów, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów.
Choroby krwi	Bystra, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane, Żegiestów.
Zołzy — przymiot	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby skóry	Ciechocinek, Birsztany, Iwonicz, Lubień, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Zatrucia morfinowe, wyskokowe, nikotynowe i rtęciowe	Grodzisk, Kiselka, Maryówka, Nowe Miasto, Solec, Swoszowice, Zakopane.

DR. JAN REGIEC.

O działaniu wód Rymanowskich na skazę moczanową i niektóre choroby przewodu pokarmowego.

(Ciąg dalszy).

Jakie jest teoretyczne uzasadnienie leczniczego działania wód w skazie moczanowej?

Pod tym względem badania nie wydały dotąd całkiem pewnych wyników — przynajmniej co do niektórych szczegółów. To jednak, co wiemy, przemawia stanowczo najsilniej za szczawami alkaliczno-słonemi, jakiemi właśnie są wody rymanowskie.

Pfeiffer wykazał, że kwas moczowy na sączku polewany normalnym, kwaśnym moczem przybiera na ciężarze, a więc wcale się nie rozpuszcza. Jeżeli jednak do tego samego doświadczenia użyjemy moczu człowieka, który pije jedną z wyżej wspomnianych wód, to okazuje się, że kwasu moczowego na sączku ubywa, że zatem mocz nabrał własności rozpuszczających kwas moczowy. Dzieje się to w ten sposób, że kwas moczowy zamienia się na sól sodową kwaśną, która, według Pfeiffera, z zawartym w moczu fosforanem sodowym tworzy sól podwójną, w wodzie rozpuszczalną. Idzie zatem o to, aby sokom ustroju ludzkiego dostarczyć warunków do utworzenia się właśnie tego związku kwasu moczowego, zdolnego w stanie rozpuszczalnym do wydalenia z ustroju. Jeżeli się zważy, że przeważna część dwuwęglanu sodowego już w żołądku ulega rozkładowi wskutek działania wolnych kwasów i przeważnie w postaci chlorku i mlekanu sodowego dostaje się do limfy i krwi, gdzie znowu ulega dalszym, dotąd nie znanym dokładnie przemianom, to niesłusznem ze stanowiska teoretycznego jest zdanie tych, którzy głównie wodom, zawierającym węglan sodowy, względnie litowy, działalność leczniczą w skazie moczanowej przypisują.

Do wytwarzania się bowiem wymienionych wyżej soli kwasu moczowego wystarczają równie dobrze czyste solanki, jak i solanki alkaliczne. Siarkan sodowy, cechujący solanki alkaliczno-glauberskie, nie odgrywa w tej sprawie żadnej roli. Jako sól trudno ulegająca wessaniu, przechodzi przez przewód pokarmowy w znacznej części, drażniąc błonę śluzową jelita grubego i sprawiając częste wypróżnienia. O ile zaś ulega wessaniu, we krwi nie doznaje, zdaje się, żadnej przemiany. Okazuje się tedy, że chlorek sodu, najłatwiej wessalny, najsilniej moczopędnie działający, w połączeniu z dwuwęglanem sodowym, nadającym wodzie mineralnej wraz z wolnym CO_2 smak przyjemny, a więc główne składniki szczaw słono-alkalicznych, są składnikami w leczeniu dny jedynie skutecznymi. Zawartość jednak chlorku sodu nie powinna zbyt oddalać się od t. zw. fizyologicznej; według Noordena wynosić powinna od $0{\cdot}5-1{\cdot}2\%$ (najwyżej).

Według bardzo ścisłych badań Posnera, Lehmana, a zwłaszcza Noordena, dokonanych w najnowszych czasach, wielką rolę w nadaniu sokom ustroju ludzkiego wyżej wymienionych własności odgrywają ziemie alkaliczne, a mianowicie węglan wapniowy i magnowy.

Nie mogę tu rozwijać wywodów tych badaczów, które dotyczą zmian chemicznych w sokach ustroju pod wpływem soli wapna i magnu zachodzących, ale muszę podnieść przy tej sposobności rzecz następującą. W ostatnich czasach, w miarę rozszerzania się znajomości objawów chorobowych na tle skazy moczanowej, pojawia się coraz to więcej broszur i artykułów w czasopismach lekarskich, zachwalających tę lub ową wodę mineralną, jako „wyłączne lekarstwo w tej chorobie“. Celują oczywiście pod tym względem Niemcy. Jedni przypisują tę osobliwą skuteczność zachwalanej przez siebie wody zawartości związków litu — zawsze bardzo nieznacznej — drudzy wielkiej ilości CO_2 — często sztucznie dodawanego — a są i tacy, którzy zalecają jako specyfik w dnie wodę francensbadzką słabo alkaliczną ze źródła Natalii, bo — zawiera najmniej ze wszystkich tego rodzaju wód mineralnych węglanu wapnia! (Dr. Kölbl: Gicht und seine Behandlung). Na poparcie tego twier-

MARKOR.

CZARODZIEJKA.

W pewnem państwie rządził król znany powszechnie pod nazwą Tyrana. Drżały przed nim ościenne narody, rycerstwo z lękiem patrzyło na gród, w którym mieszkał; dotąd, nie znalazł się żaden człowiek na tyle odważny, aby stanąć przed obliczem groźnego Tyrana i oko w oko spojrzeć w jego zasępioną twarz, oczy dziwnym blaskiem nacechowane. Wzrok jego była to broń obosieczna; najlepsza stal, najpewniejsze narzędzie zemsty ustępować musiało sile jednego rzutu oka.

W państwie Tyrana nieznaną była wszelka nadcodzienna wyższość. Oznak nie rozdawano nikomu, honory i ordery uważał groźny władca za zabawkę dobrą dla dzieci, był poniekąd filozofem nie tylko z nazwy, lecz i z czynów. Gardził tłumem pochlebców znanych na innych dworach. Kobiety bały się go jak ognia i bladły na widok jego oblicza... żadna z nich, najśmielsza i najpewniejsza siebie nie próbowała zwrócić na się uwagi potężnego Tyrana, choćby na chwilę tylko jedną, wiedząc z góry, że wszelkie zabiegi spełzłyby na niczem...

Nie krępowany żadnem uczuciem ziemskiem, małem lub podłem, rządził a jego absolutna władza w zachwyt wprawiała najodleglejsze nawet od jego państwa narody. Ministrów nie ustanawiał, ceremonii dworskich zaniechał, doradców prawnych i nieprawnych nie miał, nieliczny dwór, który go otaczał, składał się zaledwie z kilku osób... Żył więc Tyran tak, jak sam chciał. Mocnymi rękoma trzymał niepodzielnie ster rządów, trzęśli się zatrwożeni poddani, szlachta i przedniejsze rycerstwo, wiedząc jak małą odgrywają rolę, siedzieli cicho, urzędnicza kasta spełniała z gorliwością obowiązki swego stanu i żadnemu z nich nie było znanem (prócz z gazet) słowo: „defraudacya“. Król Tyran był uosobioną prawością i nie dopuścił, aby zaraza tej modnej światowej choroby w progi jego państwa zawitała. Gdzie tylko podejrzywał najlżejszą choćby nieuczciwość, jednym zamachem wycinał ten najniebezpieczniejszy wrzód społeczeństwa.

I działo się dobrze w tym kraju możnego władcy, tak dobrze, że aż doszły słuchy do uszów ościennej królowej najmiłościwiej panującej na niewielkiem królestwie ale bardzo warownem. Zapragnęła ona poznać system rządów najsprawiedliwszego z monarchów Tyrana. Kazała więc swemu pierwszemu ministrowi sporządzić pismo urzędowe, nadwornemu poecie przyozdobić retorycznemi zwrotami, malarzowi zaś zręcznemi malowidłami.

Iście królewskie, wspaniale i godnie przedstawiające się pismo, posłała przez dwóch najzręczniejszych giermków na dwór Tyrana. Tyran uśmiechnął się na widok upstrzonego pisma, w którem był proszony, aby

dzenia nie stara się autor wcale o dowody — twierdzi tylko stanowczo, dla interesów zdrojowiska nie bez skutku, że wapno szkodzi, bo istotnie w ostatnich latach „Natalię“ zaleca w dnie wielu i naszych lekarzy.

Jak z powyżej umieszczonej tablicy porównawczej widać, wody rymanowskie, zawierające stosunkowo znaczną ilość dwuwęglanów ziem alkalicznych, zadość czynią i temu wymaganiu.

Praktyka wyprzedziwszy teoryę, od dawna stwierdziła, że wymienione wyżej rodzaje wód mineralnych istotnie w leczeniu dny działają bardzo skutecznie.

Wiesbadeński „Kochbrunnen“ od dawna zażywa sławy, jako Gichtwasser“, choć na sławę tę nie zasługuje więcej, a może nawet mniej, niż inne podobne źródła ziemne, bo do picia niekoniecznie się nadaje.

W ciągu kilkunastoletniej praktyki lekarskiej w Rymanowie, przekonałem się niejednokrotnie o bardzo skutecznem działaniu jego wód w skazie moczanowej. Działają one wybitnie moczopędnie, nie drażnią zbyt przewodu pokarmowego, nawet w znacznej ilości, w jakiej rzeczywiście w tych przypadkach należy ich używać. Tu nadmienić wypada, że w praktyce, solanki mają tę wyższość w leczeniu dny nad wodami alkalicznemi, że zdrojowiska solankowe mogą dostarczać zarazem kąpieli, znakomicie w tej chorobie działających, o ile rozumie się odpowiednio się je stosuje, t. j. o ciepłocie dosyć wysokiej i dość długo trwających.



RYMANÓW: Świtezianka, Łazienki.

Po wielkopomnem odkryciu małżonków Curie, radio-aktywność wód mineralnych zaczęła w balneoterapii teoretycznej, odgrywać dużą rolę. Stwierdzenie tej własności w znacznym stopniu w cieplicach obojętnych n. p. w Gastein, wpłynęło na przypisywanie im już dawno w praktyce stwierdzonych własności leczniczych. Jest bardzo prawdopodobnem, że obok innych własności fizyko-chemicznych ta rodioaktywność, to właśnie „Brunnengeist“ dawniejszy, niedawno tak wyśmiewany. Pod tym względem wody rymanowskie nie były dotąd badane, ale niewątpliwie powyższą własność mogą posiadać w równym stopniu, jak inne tego rodzaju wody, zwłaszcza zawierające małe ilości rzadkich składników.

W końcu podnieść muszę niezwykle korzystne klimatyczne warunki Rymanowa, którego górskie położenie, bogactwo lasów, balsamiczne, pełne ozonu, powietrze należy zaliczyć również do dzielnych, pomocniczych czynników leczniczych w skazie moczanowej.

Sprawozdanie

Komisyi zdrojowej w Krynicy za rok 1905.

Sezon kąpielowy w r. 1905 można zaliczyć do jednego z naj-

część sekretu władzy wyjawił przed królową... Machnął ręką i kazał powiedzieć giermkom, że królowej nie broni przystępu na swój dwór, ale że czasu niema na pisanie, a tem więcej na informacyą ustną, którąby wymagała, by udał się do królowej!“

Te słowa wierni giermkowie powtórzyli najjaśniejszej pani. Z początku nie było końca oburzeniu, jak ją śmiano tak pominąć?... przecież taką ważną rolę odgrywała jej osoba. Cywilizacya i dobry ton na dworze jej panujący, znany był każdemu, i niejeden król byłby dumnym, gdyby się najłaskawiej do niego zwrócić zechciała w jakiejkolwiek bądź kwestyi...

Początkowe oburzenie ustąpiło miejsca zaciekawieniu. Bezsenne noce spędzała teraz królowa nad rozwiązaniem problemu, co za rodzaj potęgi musi być w duszy Tyrana? Coraz to silniej zapragnęła go poznać — a ponieważ dotąd wszystkie jej pragnienia spełniały się, więc i tym razem nie było zapory. Królowa poznała Tyrana na pograniczu dwóch państw. Straż graniczna zjednała uprzejmością dworzan, królowej dała znać, że tego a tego dnia sam król Tyran na tymże pograniczu się stawi, aby naocznie przekonać się o stratach poniesionych wskutek wylewów rzek.

Tyran gdy ujrzał dumną postać królowej ani się nie zdziwił, ani też należnych hołdów nie spieszył jej oddać. I tem kupił sobie jej nadzwyczajne względy. Była to rzecz tak nowa dla królowej, aby na nią nie zwracano uwagi, że bądź co bądź postanowiła sobie towarzyszyć mu w dalszej wędrówce i to nie tylko w wędrówce wśród spiętrzonych wód, grozy powodzi, szumu i huku fal, ale i na dalsze losy życia zapragnęła skuć swą dolę z jego potężną dolą, majestatem panowania i to takiego panowania!!

Tym razem Tyran nieco ustąpił. Okazał się grzecznym, woli królowej stało się zadość. Ale mimo to nie przestał być tak jednolitym jak przedtem, nic się w państwie nie zmieniło, ot może tylko tyle, że przybyła w królowej osoba konieczna dla reprezentacyi dworu w dniach uroczystych. Tyran jak zawsze wytężał wzrok i słuch, aby ład panował dalej w jego państwie. „Moc moja niech cięży nad ludem, władzę niech czują i drżą“, te były jego ulubione słowa — wszystko inne szło na drugi plan. „Hors de moi point de salut“.

W krótkim czasie poznała królowa możnowładctwo pana a króla — bezwiednie skłaniała się wraz z całym ludem, by hołd oddać majestatowi. Tyrana nie wzruszały te objawy czołobitności, uważał je jako należną mu dań. Późno nieraz w noc ciemną, gdy zmęczony pracą panowania odpoczywał, wchłaniając w siebie chłód nocy, rzucał w przestrzeń słowa żalu za utraconą swobodą, za tem, że już nie jest sam jeden... wogóle sarkał i niecierpliwił się — kobieta była dlań ciężarem i nudą — ale przed nikim nie okazał nawet cienia niezadowolenia z losu. On, wielkość, miałby najskrytsze swe myśli powierzać ciekawym tłumom! — Życie nauczyło królową mało miejsca zajmować na dworze kró-

lepszych — pomimo, że w początku zachodziła obawa, że wypadki w Rosyi wpłyną niekorzystnie na frekwencyę gości z Królestwa Polskiego. Frekwencya gości dosięgła niebywałej dotąd cyfry, bo wynosiła 7405 osób, czyli o 1051 osób więcej, jak w sezonie 1904 roku. W sumie tej mieści się 5968 osób z Galicyi i 1267 osób z Królestwa Polskiego — reszta przypada na inne kraje koronne i na zagranicę.

Z pośród 7405 osób — było 4280 kobiet, 1943 mężczyzn i 1182 dzieci niżej lat siedmiu.

Liczba dzieci wzrasta z każdym rokiem gwałtownie — dość porównać ją z liczbą dzieci w roku 1904, która wynosiła 850.

Ogólny dochód brutto w funduszu kuracyjnym zawiadywanym przez Komisyę zdrojową wynosił w r. 1905 52.283 K 13 h, był więc w porównaniu z dochodem w roku 1904, który wynosił 51.421 K 55 h, o 861 K 58 h większy. Wskutek większej frekwencyi był i dochód z taks kuracyjnych znacznie większy, jak w sezonie 1904 r.

W sezonie 1905 r. wpłynęło z taks kąpielowych i muzycznych 42.332 K 10 h — czyli w porównaniu z sezonem 1904 o 3897 K 10 h więcej.

Jak skrupulatnie i niemal pessymistycznie jest przez Komisyę zdrojową układany preliminarz przychodów i rozchodów, niech posłuży za dowód ten szczegół, że w dochodach preliminowała Komisya zdrojowa na rok 1905 kwotę 46.790 K podczas, gdy według umieszczonego na końcu niniejszego sprawozdania zamknięcia rachunkowego suma przychodów wyniosła 52.283 K 13 h czyli o 5493 K 13 h więcej jak preliminowano. Natomiast preliminowana w rozchodach kwota 46.752 K nie wystarczyła na pokrycie wszystkich wydatków i została przekroczona o kwotę 4570 K 12 h.

Przekroczenie to jest usprawiedliwionem wydatkami nieprzewidzianymi przy układaniu preliminarza, które się jednak w ciągu sezonu okazały niezbędnymi, a z których najważniejsze miejsce zajmuje doprowadzenie rurociągiem wody z wodociągu zakładowego do ogrodu rezerwowego i do oranżeryi Komisyi zdrojowej, co było koniecznem, gdyż dotąd praktykowane dowożenie wody beczkami było bardzo kosztowne i połączone z trudnościami zwłaszcza w porze zimowej. Ułożenie tego rurociągu i urządzenie wypływu w oranżeryi kosztowało 968 K 57 h.

Również ma być objęty preliminarzem wydatek na sprawienie biustu Kraszewskiego, który został odlany z bronzu przez znaną firmę M. Jarry w Krakowie kosztem 500 K.

Biust ten zdobi ławkę Kraszewskiego w parku na t. zw. „Edwardówce“. Dotychczasowy biust wykonany z gipsu, był ustawicznie uszkadzany przez złośliwą rękę, tak, że niemal corocznie musiano sprawiać nowy odlew.

Koszta urządzenia obchodu jubileuszowego dyrektorowi orkiestry zdrojowej A. Wrońskiemu pociągnęły za sobą nadzwyczajny wydatek w kwocie 700 K.

Druk listy gości, która wychodziła jako obszerny tygodnik illustrowany kosztował o 600 K więcej jak preliminowano.

Preliminowany na bibliotekę wydatek został przekroczony wskutek zakupna nowych dzieł o kwotę 150 K. Stary zepsuty beczkowóz do skrapiania deptaku i ulic naprawiono kosztem 300 K.

Za plan na nową altanę dla muzyki zapłacono profesorowi-architekcie Zawiejskiemu 300 K.

Wkońcu udzielono ochotniczej straży ogniowej w Krynicy nadzwyczajną zapomogę na pokrycie kosztów sprawienia nowego umundurowania w kwocie 150 K. Reszta przekroczenia w kwocie około 900 K została spowodowaną drobnymi nieprzewidzianymi wydatkami podczas sezonu kąpielowego.

Jeżeli się jednak zważy, że dochód, jak to wyżej podano, był o 5493 K 13 h większy, jak preliminowano — okazuje się, że nawet po potrąceniu przekroczenia w kwocie 4570 K 12 h był dochód pomimo tego większy o 923 K 01 h, jak preliminowano.

W czasie sezonu 1905 r. odbyła Komisya pod przewodnictwem Władysława Jarosza, c. k. Radcy Namiestnictwa i kierownika c. k. Starostwa w Nowym Sączu, cztery plenarne posiedzenia.

---

lewskim, pomimo tego była niejako kulą u nóg Tyrana. Drażliwa jej natura odczuwała to w dwójnasób. Ona, która pragnęła być jego jasną gwiazdą, natchnieniem, a choćby tylko kwiatem drogę zdobiącym...

Ale, ani kwiatów, ani gwiazd, ni też natchnień granitowy kolos nie znosił i nie zapotrzebował. Na dworze bawiły obecnie obco krajowe śliczne kobiety, ale ani ich wdzięk, czar postaci, dar pieśni i rymów wytwornych nie zjednywały serca Tyrana. Wśród wyrafinowanych zabiegów pięknych dam, by jego królewską osobę zabawić i zająć choćby na chwilę jedną... on ziewał, ziewał, przeraźliwie ziewał!...

. . . .

Kilka lat minęło w ciągu których stała się rzecz nadzwyczajna, niespodziewana. Nieugięty władca znalazł nareszcie swoją Dalilę, w postaci maleńkiej, jasnowłosej czarodziejki o słodkiem wejrzeniu. Rządziła ona nim obecnie z całym despotyzmem. Maleńką rączyną sięgnęła po berło, nie mając pojęcia, że właśnie ono jest symbolem władzy najwyższej, królewskiej. Ujęła je silnie, przywłaszczyła sobie bezwiednie. Hardy kark Tyrana zgiął się, oczy zazwyczaj bezlitosne i dumne, ozdobił blask zachwytu, zdawały się błagać małą czarodziejkę, by go nie odstępowała... ta zaś pieszczotą miękką, pełną czaru, rozpędzać umiała chmury z oblicza możnowładcy. Uśmiech jej był dla Tyrana promieniem słońca, topniał pod jego przemożną siłą, unicestwiał się, ubóstwiał...

Raz, wśród zmroku, blasku pierwszych gwiazd na niebie, w jeden pogodny wieczór wiosenny, szedł Tyran wraz ze swoją czarodziejką przez ulubiony obojgu las świerkowy. Zapach pełen mocy, żywiczny, wilgotny a ciepły unosił się w powietrzu. Gdzieniegdzie fosforycznym blaskiem świecił robaczek świętojański... Mała istotka w powiewnej szacie o zielonych światełkach, błyszczących wśród jasnej powodzi włosów, zdawała się płynąć przed nim. Pęk kwiatów rozsypywał się z rączyn i słał po jej drodze, zebrała je wszystkie sama i znów swawolnie rozrzucała na aksamity mchu.

W tem stanęła... zapatrzyła się w górę, oczy zaszły łez perłą, usteczka żałośnie i drząco wypowiedziały życzenie: „chcę mieć gwiazdeczkę — daj mi ją!“

Tyran słysząc te słowa szeptem wypowiedziane, chciał jej wytłómaczyć niemożliwość życzenia, namyślać się zdawał w jaki sposób to uczynić... w tem wyciągnął rękę ponad głowę, podniósł się w górę i podskoczył... Widział, że życzenia tego spełnić nie może, że nie dosięgnie gwiazdy, ale dla swojej małej czarodziejki czegóżby nie uczynił? Niech się przekona, że pragnął dać jej wszystko, czego żądała od niego...

Smutną, rozszlochaną wziął w objęcia i tuląc do potężnej swej piersi, serdecznie uspokajał słowami: „Nie płacz za gwiazdką pieszczoto ty moja, ty czarodziejko, która jesteś moją rozkoszą, silniejszą nawet od władzy — rozkoszą zupełnego szczęścia! . . .

Z ważniejszych uchwał, które przyszły do skutku na odbytych posiedzeniach w sezonie 1905 r. wspomnieć wypada o uchwale Komisyi zdrojowej przystąpienia do budowy werandy przy leśniczówce na „Kopciowej“ kosztem około 1500 K, na który to cel corocznie była odkładana pewna kwota. Weranda taka była niezbędną, ponieważ dotąd nie mieli gdzie goście kąpielowi i robiący wycieczkę na Kopciową schronić się w razie deszczu, czem obecnie po wybudowaniu werandy się zapobiegnie.

Wypada również wspomnieć o uchwale Komisyi zdrojowej w sprawie wyboru miejsca na stanowiska dla fiakrów. Sprawa ta wlokąca się od szeregu lat została na razie w ten sposób uregulowaną, że wyznaczono 7 stanowisk dla fiakrów a mianowicie:

I. przy ul. Kraszewskiego obok hali targowej,
II. obok t. z. domu posądowego,
III. naprzeciw łazienek mineralnych,
IV. przy gościńcu, naprzeciw „Willi Białej Róży“ i „Kosyniera“,
V. za teatrem nad potokiem Kryniczanką,
VI. obok nowej strażnicy naprzeciw kościoła i
VII. przy przełożonej drodze powiatowej poniżej kopca na t. zw. „Górce“.

Stanowiska te uchwalono oznaczyć tablicami — a nadto na razie jedno z nich, a mianowicie IV., jako najważniejsze, bo położone w obrębie deptaku przy gościeńcu, postanowiła Komisya wybetonować i wybrukować kosztem około 1200 K.

Nadto uchwaliła Komisya zdrojowa, uwzględniając rozwój zdrojowiska, powiększyć muzykę zdrojową do 24 członków. Dotychczasowa bowiem orkiestra, składająca się w pełnym sezonie z 18 członków jest, jak na pierwsze zdrojowisko polskie, niewystarczającą. W tym celu uchwalono rozpisać konkurs do końca marca 1906 r.

Wkońcu powzięła Komisya zdrojowa zasadniczą uchwałę, aby na przyszłość sali teatralnej, prócz na przedstawienia teatralne, na żadne inne zebrania, wiece, zgromadzenia etc. nie odstępywać, celem uniknięcia nieporozumień i niewłaściwych dyskusyi, jakie miały miejsce na wiecu gości odbytym 21. sierpnia 1905 r.

Oprócz powyż wspomnianych czterech plenarnych posiedzeń odbyła Komisya dla wymiaru taks zdrojowych — z grona członków Komisyi wybrana — 12 posiedzeń, na których załatwiono 658 próśb o zwolnienie, względnie o zniżenie taksy zdrojowej i muzycznej. Również i ze zadania, aby gościom kąpielowym o ile możności uprzyjemnić pobyt w zdrojowisku, starała się Komisya zdrojowa ku ogólnemu zadowoleniu wywiązać. Oprócz teatru poznańskiego, który pod dyrekcyą Edmunda Rygera dawał, począwszy od 20. czerwca do końca sierpnia, cztery razy w tygodniu przedstawienia, a który to teatr subwencyonowała Komisya kwotą 2400 K, odbyło się staraniem Komisyi zdrojowej: 6 reunionów w wielkiej sali domu zdrojowego, 3 koncerty spacerowe, jedna wycieczka dla dzieci do Słotwin, wieczór wenecki na deptaku w wigilię urodzin cesarskich, oraz festyny na dochód łac. ochronki dla dzieci i na dochód ochotniczej straży ogniowej w Krynicy.

Wkońcu zajęła się Komisya urządzeniem obchodu jubileuszowego dla Adama Wrońskiego, który dnia 4. sierpnia 1905 r. święcił jubileusz 30-letniej swojej działalności na stanowisku dyrygenta muzyki zdrojowej, przy której to sposobności wręczyła Komisya zdrojowa jubilatowi podczas koncertu obok wieńca laurowego tytułem daru jubileuszowego książeczkę oszczędnościową na 500 K.

Ponadto starała się Komisya ułatwić urządzanie zabaw i koncertów rozmaitym komitetom i prywatnym osobom — bądź przez zezwolenie na zamknięcie deptaku, bądź przez zwolnienie od taksy przemysłowej, bądź wkońcu przez poniesienie kosztów muzyki. I tak oprócz powyższych zabaw odbył się koncert Koła Towarzystwa szkoły ludowej połączony z zabawą tańcującą, koncert skrzypka Roberta Poselta, koncert Chóru akademickiego krakowskiego połączony z reunionem, koncert Skrzypka Barcewicza, koncert i festyn na dochód budowy pomnika Mickiewicza w Krynicy, zlot okręgowy sokołów, odczyt Lucyana Rydla, koncert Towarzystwa śpiewackiego „Echo“, wieczór japoński z tańcami i tombolą na dochód budowy pomnika grunwaldzkiego w parku krynickim „na Michasiowej“, koncert i reunion lwowskiego Chóru akademickiego, tombola na dochód wdów i sierót po uczestnikach powstania z r. 1863, koncert śpiewaczki Gembarzewskiej i artysty dram. Chmielińskiego, koncert muzykalno-wokalny na dochód orkiestry zdrojowej, wieczór humorystyczny urządzony przez artystów sceny poznańskiej, wreszcie tombola i reunion na dochód kolonii wakacyjnych dla dzieci w Krynicy.


RABKA. Dom pod Warszawą.

Co się tyczy ważniejszych inwestycyi i upiększeń, które Komisya zdrojowa własnym kosztem przyprowadziła do skutku, to wypada między innemi wymienić następujące:

1) Szopę obok domu służbowego, położoną na gruncie nabytym od Klimczyka, pokryto na nowo gontami kosztem 88 K 20 h.

2) Do teatru sprawiono 7 lamp spirytusowych o palnikach auerowskich kosztem 40 K.

3) Beczkowóz do skrapiania ulic zrekonstruowano kosztem 300 K.

4) Na oświetlenie elektryczne ulokowano 2000 K. — Obecnie wynosi fundusz na ten cel składany 8000 K.

5) Położono chodnik z płyt kamiennych przy ul. Kraszewskiego w dalszem przedłużeniu na długości 86 *m* kosztem 953 K.

6) Postawiono wychodek naprzeciw łazienek borowinowych obok stanowiska dla fiakrów, przy przełożonej drodze powiatowej, kosztem 115 K 37 h.

7) Złożono na książeczkę oszczędnościową 2000 K jako pierwszą ratę na budowę domu dla muzyki.

8) Subwencyonowano fundusz budowy pomnika Pułaskiego w Krynicy kwotą 100 K, fundusz budowy pomnika Mickiewicza kwotą 50 K, łac. ochronkę dla dzieci w Krynicy kwotą 50 K i ochotniczą straż ogniową w Krynicy kwotą 200 K.

9) Odesłano do wydziału powiatowego N. Sącza na rachunek należącej się jeszcze kwoty 3000 K za sporządzenie planu regulacyjnego dla zdrojowiska kwotę 1000 K.

L i s t a g o ś c i, którą wydawano jako tygodnik ilustrowany pod tytułem: „*Krynica*“ w znacznie większej objętości, jak w sezonie ubiegłym, wyszła w 18 numerach.

Drukowaną była w 300 egzemplarzach w drukarni Związkowej w Krakowie kosztem 1070 K.

Biblioteka Komisyi zdrojowej liczyła z końcem roku 1904:

dzieł polskich dla dorosłych	2880
książek polskich dla młodzieży . . .	75
dzieł francuskich	393
„ niemieckich	126
„ angielskich	90
„ rosyjskich	12

W roku 1905 zakupiła Komisya zdrojowa:

dzieł polskich dla dorosłych	111
„ „ „ młodzieży	3
„ francuskich	4
„ niemieckich	2

Czytelnia w domu zdrojowym utrzymywana kosztem Komisyi zdrojowej liczyła w sezonie 1905:

22 polskich dzienników,
1 ruski dziennik,
2 niemieckie dzienniki,
1 francuski dziennik,
1 węgierski „
1 rosyjski „

Oprócz tego prenumerowano 32 tygodników ilustrowanych, z tego 14 polskich.

Wiadomości bieżące.

Sprostowanie. W numerze poprzednim naszego pisma zakradły się dwie pomyłki. Mianowicie na str. 55-tej umieszczony widok przedstawia północną część Krynicy, a nie wilę Zontaka i Leliwę w Rymanowie; na str. zaś 58-ej umieszczono niewłaściwie drugą część wzmianki o odczycie Dra Domańskiego w artykule „Komisya sanitarno-policyjna w Krynicy“, a nie zaraz po części pierwszej na str. 59, zaczynającej się od słów: „O zastosowaniu wody iwonickiej w pewnych postaciach miaździcy tętnic“. Tę drugą omyłkę mógł sobie zresztą łatwo sprostować każdy z Czytelników.

Prof. Dr. Ludomił Korczyński wyjechał do Szczawnicy.

Frekwencya w naszych zdrojowiskach. W Krynicy bawiło od 15. maja do 6. czerwca osób 1092. — W Rabce w tym samym czasie osób 291. — W Zakopanem od stycznia do 3. czerwca b. r. 1895 osób.

Sezon pierwszy w Krynicy. Frekwencya gości kąpielowych, jak i ilość wydanych kąpieli, jest znacznie większą, jak w roku ubiegłym. Do końca maja b. r. bawiło w Krynicy 705 osób czyli o 69 osób więcej jak w fym samym czasie w roku 1905. Kąpieli mineralnych wydano 1.711 czyli o 349 więcej, borowinowych 479 czyli o 43 więcej jak w sezonie 1905 r.

Począwszy od 1. lipca b. r. będzie można nabywać bilety na kąpiele mineralne i borowinowe I. i II. klasy na godziny od 9-tej rano do 12-tej w południe, na dłuższy przeciąg czasu naraz, jednakże nie na dłużej jak na dni 30 i nie na króciej jak na dni 10. Bilety te, których cena jest o 10% wyższa, będzie wydawać c. k. Kasa prowentowa za złożeniem z góry należytości. Zwrot lub zamiana tych biletów w razie zaszłej przeszkody, tak w c. k. Kasie prowentowej, jak i w kasach sprzedaży biletów, jest niedopuszczalną.

Bawili tu w ostatnich dniach profesor Dr. Marchlewski z Krakowa, celem dokonania szczegółowego rozbioru chemicznego wody z nowo ujętych zdrojów mineralnych „Słotwinki“ i „Karola“ i dyrektor poczt i telegrafów, c. k. radca Dworu Seferowicz, na lustracyi tutejszego c. k. Urzędu pocztowego. Mamy nadzieję, że p. Seferowicz poznawszy na miejscu opłakane stosunki panujące z powodu braku sił na tutejszej poczcie podczas sezonu, postara się o wydatne pomnożenie personalu, który pomimo olbrzymiego rozwoju Krynicy w ostatnich latach nie pozostał powiększony.

Komisyi zdrojowej udało się pozyskać na główny sezon teatr lwowski, który w dniu 7. lipca b. r. rozpocznie szereg przedstawień pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

W bieżącym sezonie zawiązał się w naszym zdrojowisku klub, którego zadaniem jest uprzyjemaianie przyjeżdżającym gościom pobytu w Krynicy i ułatwianie stosunków towarzyskich. Klub utrzymuje stały lokal w domu zdrojowym, w którym mogą się schodzić codziennie wszyscy mający prawo wstępu, prenumeruje dzienniki i czasopisma ilustrowane, posiada dla członków pianino, plac tennisowy. dozwolone gry towarzyskie, urządza wreszcie zabawy. wycieczki i t. p. Do klubu, za zgłoszeniem się, po przyjęciu i uiszczeniu wkładki, mogą należeć panie i panowie.

Klub ten przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu towarzyskiego w Krynicy.

Swoszowicach ordynuje w bieżącym sezonie Dr. Bogusław Trzciński, jako lekarz zakładowy.

W Iwoniczu ruch w całej pełni. Do dnia 6. czerwca bawiło już 530 osób. W łazienkach zaprowadzono kilka kabin z wannami porcelanowemi. Przeważa w tym roku wielka ilość gości z Królestwa Polskiego. Wybudowano znowu jeden dom na wodę mineralną, odnowiono zupełnie halę zdrojową, a w parku zakładowym założono nowe skwery.

Sprzedaż Szczawnicy. Z Krakowa donoszą *Kuryerowi Warszawskiemu*, że zarząd Akademii Umiejętności postanowił sprzedać Szczawnicę. W tych dniach mają zjawić się ogłoszenia w tej sprawie.

Życzyć sobie należy, aby urocze to uzdrowisko górskie dostało się w ręce polskie i aby nareszcie powstał tam zakład kąpielowy i klimatyczny taki, jakie widzimy w tylu zagranicznych miejscowościach, nie mogących dorównać Szczawnicy ani pod względem piękności położenia, ani też skuteczności wód leczniczych.

W Busku pomocnikiem dyrektora zakładu leczniczego mianowano Dra Marcelego Sawickiego z Sosnowca.

„Kuryer Ciechociński“. Liczbę czasopism, wychodzących w naszych zdrojowiskach i miejscowościach leczniczych, świeżo powiększył *Kuryer Ciechociński*, którego numer 1-szy wyszedł z pod tłoczni. Jest to pismo sezonowe, literacko-społeczne, wyłącznie poświęcone sprawom i stosunkom miejscowym.

Kuryer w sezonach 1-szym i 3-cim wychodzić będzie w niedzielę rano, w sezonie zaś 2-gim w niedziele i czwartki rano.

Redaktorem i wydawcą jest p. Stanisław Cieszkowski.

Z Druskienik nam donoszą:

Nareszcie doczekaliśmy się upragnionej szosy łączącej st. kolei petersburskiej, Porzecze, ze zdrojowiskiem, co skraca drogę kołową o dwie godziny i czyni ją najzupełniej wygodną, zwłaszcza, że zarząd zdrojowiska zawarł umowę z jedną z remiz warszawskich tak, że obecnie cały przejazd bez kłopotu w ciągu godziny da się uskutecznić. Wogóle, dzięki energi zarządu i zrozumieniu interesu przez akcyonaryuszów, wody druskienickie zyskały na bieżący sezon wiele ulepszeń i upiększeń.

Druskieniki —. od roku już miasto z samorządem — pozyskały taksę żywnościową, kilka nowych sklepów spożywczych, lepsze oświetlenie parku i ulic. Zaangażowano wyborną orkiestrę o zwiększonym komplecie, dla miłośników sportu urządzono drugi plac tenisowy, strzelnice, dla dzieci plac zabaw przy mleczarni nad brzegiem Niemna, będącej obecnie pod zarządem wykwalifikowanego specyalisty. Prócz tego dla dogodności kuracyuszów, oprócz zaopatrzonej świeżo czytelni dzieł polskich, zarząd zaprowadza cząstkową sprze-

daż czasopism, a nadto zawarł układy z wybitniejszymi artystami opery i dramatu o szereg przedstawień podczas sezonu. Dodać należy, że nawet w tych czasach, okolica Druskienik odznaczyła się nastrojem wyjątkowo spokojnym, co skłoniło już wiele osób do osiedlenia się jeszcze przed sezonem. Między innemi przybywa Eliza Orzeszkowa, która tu spędzi całe lato.

Gimnazyum w Otwocku. Podniesiono projekt wzniesienia w Otwocku gmachu na pomieszczenia gimnazyum „higienicznego", łącznie z pensyonatem.

Właściciel Otwocka, p. Kurtz, ofiarował bezpłatnie znaczny obszar gruntu lesistego. Sprawą tą zajmuje się grono właścicieli willi w Otwocku.

Zamek „Pieskowa Skała". W dniu 19 maja b. r. odbyło się zebranie ogólne udziałowców Tow. firmowo-komandytowego Zamek Pieskowa Skała. Zebranie zagaił Dr. Dobrzycki, poczem zaproszono na przewodniczącego inż. Konopczyńskiego, na sekretarza Dra Palmirskiego.

Po tem p. K. J. Jasiński zdał sprawę z przebiegu rokowań prawnych, co do zawiązania spółki, kupna majątku, oraz przeistoczenia spółki na akcyjną. Dzięki staraniom, podjętym przez zarząd, zatwierdzono już spółkę akcyjną z kapitałem 200.000 rubli, ponieważ jednak kapitał taki w chwili obecnej nie mógł być zebrany, Towarzystwo wystarało się o zmniejszenie kapitału zakładowego do 100.000 rubli. Obecnie więc nadszedł czas zawiązania Towarzystwa akcyjnego, co obecni jednomyślnie zaakceptowali.

W dalszym ciągu p. Karpus odczytał sprawozdanie z obrotu funduszów do dnia 1-go lipca 1905 r. Zysk wyniósł 516 rb. 50 kop.

Po zatwierdzeniu sprawozdania zabrał głos Dr. J. Zawadzki, zaznaczając wartość Pieskowej Skały jako letniska, które ma wszelkie widoki dalszego rozwoju. Według oceny ubezpieczeniowej budynki oszacowano na 73.000 rb., las według oceny rzeczoznawców na 50.000 rb., ziemię orną na 12.000. Tym sposobem wartość majątku, nabytego za 65.000 rb. wynosi 135.000 rubli.



KRYNICA: „Okno" w parku.

I dochody Towarzystwa z chwilą ekspiracyi kontraktów dzierżawnych podniosą się znacznie.

Miejscowość spokojna, oddalona od fabryk, podgórska, nadaje się znakomicie na mieszkania letnie, które rozwijają się znakomicie.

Wobec tego przyszłość Pieskowej Skały jest zapewniona, a nabycie jej udziałów interesem zupełnie dobrym.

Do komisyi rewizyjnej powołano pp. inż. Konopczyńskiego, Czajkowskiego i Dra Palmirskiego.

Nadto upoważniono zarząd do zawiązania spółki akcyjnej w jesieni.

W Karlsbadzie ma powstać międzynarodowy dom zdrowia dla lekarzy projektowany na 140 miejsc, rozdzielanych według stałego klucza na pojedyncze kraje. Na Austryę przypadałoby miejsc 36, na Węgry 15, na Niemcy 34, na Rosyę 14 i t. d. Koszta roczne wynosiłyby około 10.000 kor. Sprawą tą zajmuje się Rada miejska w Karlsbadzie z inicyatywy związku lekarzy karlsbadzkich.

Połąga. Mamy własne góry tak piękne i takim urokiem owiane iż w zupełności zastąpić nam mogą i rzeczywiście zastępują Szwajcaryę i Tyrol. To nasze Tatry, w których Zakopane jest koroną letnisk polskich. Ale my mamy również nasze morze, gdzie istotnie jesteśmy u siebie, gdzie oddychamy powietrzem czystem, wonnem, zdrowem — i polskiem.

Mówię o Połądze, które wolno, lecz stale staje się znanem i uznanem uzdrowiskiem dla tych, którzy kąpieli potrzebują z porady lekarzy i dla tych, którzy radziby wypocząć, wytchnąć czasu skwarnego lata.

Starostwo połągskie niegdyś stanowiło część Rzeczypospolitej. Po upadku Polski przyłączono je do Kurlandyi. Nad samą granicą pruską, w bliskości Kłajpedy (Memla), otoczone wieńcem lasów, małe miasteczko, Połąga, drzemie cicho nad Bałtykiem. Ludność nie litewska, jak błędnie niektórzy mniemają, lecz żmujdzka, zamieszkuje okolice, kupiąc się w licznych wioskach. Miejscowość kąpielowa leży już poniekąd za miasteczkiem.

W roku przeszłym zawiązało się Towarzystwo udziałowe, które w swoje ręce ujęło zarząd nad uzdrowiskiem. Doprowadzono wille liczne do porządku, pobudowano nowe, wzniesiono pawilon przy kasynie kąpielowem, który przeznaczono do zabawy, odpoczynku i lektury dla licznych gości. Są też i łazienki dla potrzebujących kąpieli ciepłych morskich, jodowych, słonych i t. d. Nad wszystkiem czuwa troskliwa opieka lekarzy.

Właściciel Połągi, Feliks hr. Tyszkiewicz, dokłada wszelkich starań, aby letnisko nadmorskie otoczyć możliwemi wygodami i komfortem nawet. Więc dba przedewszystkiem o rozwój uzdrowiska, co również jest głównym celem Towarzystwa udziałowego. Ale Połąga, mająca takie same, ba! nawet lepsze warunki klimatyczne, aniżeli np. Kołobrzeg i Soboty, może się dopiero wówczas należycie rozwinąć, jeżeli znajdzie poparcie u swoich, u rodaków, którym przecież powinno chodzić o to, aby już raz przestali zawozić pieniądze do kas niemieckich.

W roku przeszłym w Połądze było pełno gości ze wszystkich prowincyi polskich, a wyjeżdżali ztamtąd zadowoleni. Dobrze im było. W r. b. niektórych odstraszyć mogą rozruchy kurlandzkie, wreszcie rezultaty pożaru przeszłego lata. Obawy są jednak płonne, albowiem w okolicach Połągi żadnych zamieszek nie było, żaden oddział powstańczy tu nie docierał, a pożar dotknął tylko miasteczko, nie dotknąwszy bynajmniej willi zakładowych. Jest więc wszelka pewność, że ci, którzy tu przyjadą na lato, znajdą się, jak dawniej, w spokoju i w ciszy zupełnej, a żadne zgliszcza oczu ich razić nie będą.

W tym roku, ile słyszeliśmy, wybiera się liczny zastęp gości z Królestwa, radzimy więc zawczasu porozumieć się z Towarzystwem w sprawie mieszkania.

Schronisko przy Morskiem Oku. Z końcem maja b. r. otwartem zostanie tymczasowe i zaopatrzone należycie schronisko Towarzystwa Tatrzańskiego przy Morskiem Oku. Dzierżawcą schroniska jest p. Albin Bauer, powszechnie znany z energii, a przytem doskonale znający się na gospodarstwie i na wymaganiach publiczności. Członkowie Towarzystwa Tatrzańskiego za potrawy i napoje w schronisku tem płacą wedle osobnego cennika, którego ceny o 25% są niższe od cennika dla niecZłonków, zresztą wcale niewy-

górowanego; opłata za nocleg wynosi 1 k., podczas gdy nieczłonkowie płacą 2 k.; wreszcie, wszystkie te ulgi odnoszą się nie tylko do członka samego, ale także do jego małżonki i jednego dziecka. Uczniowie szkół średnich polskich płacą za nocleg tak, jak członkowie Towarzystwa, tj. 1 koronę, jeżeli są w mundurkach szkolnych tj. bluzce i czapce. Z ulg noclegowych korzystać także mogą zorganizowane wycieczki, o ile Towarzystwo uzna za stosowne ulg tych udzielić uczestnikom, za wczesnem zgłoszeniem się organizatorów. Ażeby umożliwić nieczłonkom korzystanie z tych wszystkich zniżek, upoważnionym jest gospodarz schroniska do przyjmowania wpisów i wręczenia legitymacyi na członka Towarzystwa. Członkowie Towarzystwa tylko wówczas mają prawo do przedstawionych ulg, jeżeli wykażą się legitymacyą za rok bieżący, której okazania gospodarz schroniska ma prawo żądać i zapisek swój na niej uwidocznić. Leży tedy w interesie każdego członka mieć przy sobie legitymacyę, a zarazem przestrzegać, by nie powstały jakie nadużycia, zaś w interesie publiczności jak najliczniej przystępować do Towarzystwa i w ten sposób poprzeć jego zadania.

Sanatoryum dla chorych piersiowo w Świdniku. W Lublinie zawiązał się komitet, do którego z lekarzy należą Dr. Dobrucki i Piętkowski, celem zbudowania pod Lublinem (w Świdniku) sanatoryum dla suchotników, na gruntach leśnych, należących do lubelskiego szpitala św. Wincentego. Sanatoryum to ma być otwarte w r. 1907 i uwolni szpitale lubelskie od balastu chorych na gruźlicę. Donosząc o tem, *Gazeta lekarska* dodaje: „W Warszawie zarząd szpitalów, chociaż ma także w zawiadywaniu duże majątki, należące do szpitali, zdaje się nie wiedzieć, iż w każdym z nich setki suchotników dogorywa i roznosi zarazę między sąsiadami, lecz tenże zarząd coraz to nowe rozpisuje konkursy na ordynatora nadetatowego (świeżo do św. Łazarza na zarządzającego, naturalnie za darmo, pracownią anatomopatologiczną i bakteryologiczną)".

Z Tow. higjenicznego w Warszawie. Na posiedzeniu wydziału higjeny zdrojowisk d. 10 maja b. r. dr. Grundzach odczytał referat o żywieniu chorych w zdrojowiskach.

W miejscowościach kuracyjnych sprawa żywienia chorych traktowana jest po macoszemu. Specjalna dyeta bywa stosowana tylko w przypadkach koniecznych. W żadnem zaś ze zdrojowisk naszych nie stosuje się kuracji dyetetycznej dla chorych na cukrzycę, dla artrytyków, dla otyłych itd. Na sprawę tę nasze zakłady kuracyjne powinny zwrócić uwagę. Wpłynie to napewno na frekwencję kuracjuszów i przedsiębiorczość pod tym względem opłaci się. W dyskusji godzono się w zupełności z poglądami prelegenta.

Następnie Dr. Dobrzycki zwrócił się do członków wydziału z prośbą, aby podczas wywczasów letnich badali miejscowości kuracyjne i zbierali materjały odpowiednie. Wydział już dawniej opracował w tym celu odpowiedni kwestjonaryusz.

Dr. Majkowski zaznaczył, że należy koniecznie rozpocząć starania o ukrajowienie zdrojowisk w Ciechocinku i Busku; jednocześnie należy wystarać się o specyalne prawa, obowiązujące miejscowości kuracyjne. Bez takich praw nasze zdrojowiska nie mogą rozwijać się należycie.

O rejestrowaniu chorych w uzdrowiskach. Na temat ten mówił prof. Dr. St. Zaleski na posiedzeniu Wydziału lekarskiego rzym.-kat. Towarzystwa dobroczynności przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu w dniu 20 października 1905 roku. Prelegent przedstawił kartkę balneologiczną, opracowaną za jego inicyatywą przez komisyę, złożoną z lekarzy w Sławiańsku. Kartka ma na widoku cele naukowe: uwzględnia rodzaj zajęcia, miejsce stałego pobytu, wiek, płeć, stan, narodowość, wyznanie, zasadnicze choroby i powikłania, czas trwania leczenia, wagę, badanie wydzielin, plwociny, krwi i inne, wreszcie metody lecznicze.

Krajowy związek turystyczny. Pod tą nazwą powstaje z siedzibą w Krakowie Towarzystwo, mające na celu ściągnięcie podróżnych obcych do naszego kraju i rozbudzenie w nim ruchu turystycznego przez ułatwianie i uprzyjemnianie podróży i pobytu przyjezdnym. Statuta związku już zostały przez Namiestnictwo zatwierdzone i w najbliższym czasie będzie mogło Towarzystwo przystąpić do ukonstytuowania się.

Wieść tę przyjmujemy z prawdziwem zadowoleniem i szczerem uznaniem dla inicyatorów.

Wysokość wkładki dla osób fizycznych wynosi najmniej 10 koron rocznie, zaś dla wszystkich innych członków (osób prawniczych) najmniej kwotę 30 koron rocznie.

Wszelkich objaśnień co do bliższych zadań związku, oraz warunków przystąpienia udziela na razie, tj. dopóki się Towarzystwo ostatecznie nie zorganizuje, Prezydyum krakowskiej Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie, plac Matejki l. 12.

Pierwsze walne zgromadzenie celem wyboru wydziału zwołanem będzie do Krakowa w drugiej połowie czerwca b. r.

Frekwencya w obcych zdrojowiskach:

W Karlsbadzie bawiło do 13 b. m. 21.803 osób w tem Polaków stosunkowo mało.

We Franzensbadzie do 8 czerwca bawiło osób 2.614.

W Szmeksie do 6 czerwca 659.

W Gleichenburgu do 10 czerwca 613.

W Gieshüblu do końca maja 33.

W Reichenhallu do 11 czerwca 2.459.

W Copotach do końca maja 2.272.

W Nowym Sączu zawiązało się towarzystwo turystyczne „Beskid" mające na celu zwiedzanie przedewszystkiem Sandeczyzny, ułatwianie i organizowanie wycieczek.

W Wysowy ordynuje w bieżącym sezonie Dr. Taub ze Strzyżowa.

W Pustomytach (obok Lwowa) ordynuje w b. sezonie Dr. Hermelin.

Spis lekarzy Polaków ordynujących w zdrojowiskach krajowych i obcych.

Baden pod Wiedniem: Dr. Kümmerling.

Biarritz: Dr. Bohdanowicz.

Birsztany: Dr. Zachorski.

Busko: Dr. Dymnicki, Grabowski, Majkowski. Radziszewski, Sawicki, Sulimirski.

Bystra (Szląsk austr.): Dr. Jekeles.

Cudowa: Dr. Brodzki, Oświecimski.

Ciechocinek: Dr. Arnstein, Asterblum, Certowicz, Ciągliński, Górski, Lewenstein, Lubowski, Pajewski, Ruppert, Stockmann, Tannenbaum, Wolberg.

Copoty: Dr. Sterling.

Darków: Dr. Klimek.

Druskieniki: Dr. Bujakowski, Szepietowski.

Elster: Dr. Błociszewski.

Franzensbad: Dr. Moraczewska, Rosner, Steinsberg, Zeitner.

Gastein (Hof): Dr. Jeż.

Gleichenberg: Dr, Bulikowski.

Gries koło Bożen: Dr. Nazarkiewicz.

Hall (Bad): Dr. Feuerstein.

Inowrocław: Dr. Krzymiński, Przybyszewski.

Iwonicz: Dr. Berger, Damański, docent Gabryszewski, Lanes, Staniszewski, Stauber.

Karlsbad: Dr. docent Biernacki, Goldwasser, Hassewicz, Kaufmann, Kołaczkowski, Kostecki, Kretowicz, Kropf, Maleszewski, Moraczewski, Scharf, Śliwiński.

Kissingen: Dr. Chłapowski, Maciejewski.

Kosów: Dr. Tarnawski.

Krynica: Dr. Aronsohn, Askenazy, Better, Cercha, Dębicki, Ebers, Glücksmann, Kmietowicz, Kopf, Lewicki, Lorentski, Mayer, Skórczewski, Wąsowicz, Zarzycki.
Landek: Dr. Ostrowicz, Pomorski.
Lubień: Dr. Mikolašek, Obmiński.
Marienbad: Dr. Dobija, Eichhorn, Harajewicz, Kwiatkowski, Liebeskind, Reinhold, Schermant.
Maryówka: Dr. Zakrzewski.
Morszyn: Dr. Jasiński.
Nałęczów: Dr. Chełchowski, Chmielewski, Lasocki, Puławski (lek. zakład.), Saczewicz.
Nauhaim: Dr. Jankowski, Łowiński.
Nordeney: Dr. Panieński.
Odessa: Dr. Jachimowicz.
Oeynhausen: Dr. Janta-Połczyński.
Ojców: Dr. Kozłowski.
Piszczany: Dr. Teichmann.
Połąga: Dr. Skowroński, Świętochowski (zakładowy).
Rabka: Dr. Cholewicz, Kaden, Lang, Supiński (l. zakł.).
Reichenhall: Dr. Goldschmidt, Sadowski.
Rymanów: Dr. Bielecki, Dukiet, Regiec, Wajgiel.
Sławuta: Dr. Dobrzycki, Dzierzbicki, Przesmycki.
Solec: Dr. Daniewski, Knoff.
Swoszowice: Dr. Trzciński.
Szczawnica: Dr. Gorski, Hammerschlag, Kołączkowski, prof. Korczyński, Kretz, Kruszyński, Singer, Żuliński.
Trenczyn: Dr. Filipkiewicz (lek. zakł.), Münz, Wobr.
Truskawiec: Dr. Frey, Krzyżanowski, Mindes, Pelczar (zakładowy), Praschil, Selzer, Węclewski.
Wysowa: Dr. Taub.
Zakopane: Dr. Chramiec, Chwistek, Czaplicki, Dłuska, Dłuski, Gaik, Gawlik, Janiszewski, Majewicz, Tabor, Woyczyński, Żychoń.
Żegiestów: Dr. Piotrowski.

Wyciąg z rozkładu jazdy kolei północnej.

2^{00}	6^{40}	10^{00}	10^{20}	3^{55}	7^{18}	5^{25}	9^{20}	2^{31}	3^{05}	↓	**Kraków**	↑	5^{15}	2^{43}	10^{09}	8^{18}	11^{42}	7^{26}	9^{45}	6^{08}	6^{20}	—
3^{05}	7^{50}	10^{49}	11^{09}	4^{43}	8^{04}	6^{33}	10^{32}	3^{16}	4^{09}		prz. Trzebinia odj.		4^{06}	2^{04}	9^{09}	7^{37}	10^{59}	6^{29}	8^{30}	5^{24}	5^{37}	—
—	8^{15}	11^{10}		5^{27}	—	6^{59}	11^{05}	—	4^{15}		odj. Trzebinia prz.		3^{11}	11^{08}	—	7^{18}	10^{38}	—	7^{59}	—	—	10^{28}
—	8^{39}	11^{33}		5^{50}	—	7^{26}	11^{32}	—	4^{39}		prz. Szczakowa odj.		2^{43}	10^{45}	—	6^{50}	10^{13}	—	7^{34}	—	—	10^{05}
—	—	—		—	—	7^{45}	11^{58}	—	4^{51}		odj. Szczakowa prz.		2^{08}	—	—	6^{31}	—	—	—	—	—	9^{53}
—	—	—		—	—	8^{06}	12^{19}	—	5^{07}	↓	Mysłowice	↑	1^{52}	—	—	6^{11}	—	—	—	—	—	9^{37}
—	8^{54}	11^{41}		6^{04}	—	7^{38}	11^{46}	—	4^{54}		Szczakowa		2^{21}	10^{27}	12^{32}	6^{12}	9^{39}	—	7^{02}	—	—	9^{31}
—	9^{01}	11^{47}		6^{10}	—	7^{45}	11^{53}	—	5^{04}		Granica		2^{14}	10^{21}	12^{25}	6^{05}	9^{32}	—	6^{55}	—	—	9^{24}





Pomoc dla cierpiących na przepuklinę.

Proszę żądać od M. Freilicha wynalazcy opatentowanych bandaży **świeżo wydanej broszury** ze setkami świadectw, gratis i franco.

Koniecznym jest dla doboru bandaża zjawienie się osobiste i kilkudniowy pobyt, gdyż listownie nie poradzę.

M. Freilich

specyalista bandażysta

Lwów, ul. Grodecka 35.

Podziękowanie od hr. Aleksandra Pinińskiego
Suszczyn koło Tarnopola.

Szanowny Panie
Podziękowanie, które
Panu napisałem
może sobie pan
Freilich opublikować
27.9.892 Pin



ROK ZAŁOŻENIA 1867.

Pierwszy w kraju

Magazyn i Pracownia Ubiorów

dla dzieci

M. BRONIEWSKIEJ

dawniej JULII BERGER

Lwów, Akademicka L. 18.



Pierwszy krajowy Skład hurtowny i częściowy

Gramofonów i Fonografów

JÓZEFA WEKSLERA

w Krakowie, ul. Grodzka L. 71.



Generalne zastępstwo dla całej Galicyi i Śląska, Akcyjnego Tow. „Gramofonów" Wiedeń-Berlin. Poleca „Gramofon" (Tonarem) najnowszej konstrukcyi z 10 płytami w cenie od 35 złr. Koncertowy fonograf wygrywa małe i wielkie walce, z 5-ma walcami w cenie 11 złr. **Wielki wybór płyt i walców.** Ceny płyt od koron 1 — 25, „ walców „ 1 — 4. Cenniki darmo i opłatnie. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

Nowo urządzony Skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii

Lwów, ulica Wałowa L. 11 (naprzeciw filii pocztowej Nr. 8).

Zaprasza wszystkich pp. Amatorów fotografów do łaskawego obejrzenia na składzie znajdujących się najnowszych modeli aparatów fotograficznych, jakoteż płyt, papierów itp. — **Cenniki wolne i opłatne.** — Na prowincyę wysyła się zamówienia odwrotną pocztą wedle każdego cennika podobnej firmy i przy zamówieniach nad 10 koron opakowanie i porto **nie liczy się wcale.**

Przy zakupnie aparatu fotograficznego gwarantuje się za jakość aparatu i przyborów, jeżeli wybór pozostawia się naszej firmie. Uprzejmie prosimy o łaskawe porównanie cen naszego cennika z cenami firm innych, a to celem przekonania się, iż prawie wszystkie nasze towary są **o 25 procent tańsze, aniżeli u podobnych firm.**

O liczne odwiedziny prosząc — polecamy się z wysokiem szacunkiem

Edm. Brodkowski.

Wityński

Fabryka Cukrów, Herbatników i Pierników

Lwów, ul. Batorego L. 10 — Filia: ul. Żółkiewska L. 61.

Poleca swe najlepsze i najzdrowsze wyroby po cenach fabrycznych. — Pół Klg Herbatników w 150 gatunkach 70 ct.

KTO POTRZEBUJE **BANDAŻA rupturowego**



na hernię pachwinową, pępkową, pasa brzusznego dla lekkiego chodzenia lub podtrzymywania nerki wędrującej, **pończoch gumowych bez szwu, gorsetów** do prostego trzymania się i dla kalek, **sznurówek** dla pań najnowszej konstrukcyi, nieszkodzących zdrowiu, lub też kto z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całem zaufaniem udać osobiście do wynalazcy bandażów, które są polecane przez Wnych Panów Profesorów i lekarzy i zostały odznaczone na wystawach lekarskich **złotemi medalami** za przewyższanie dobrocią nie tylko wyrobów krajowych ale i zagranicznych.

Knapiński, Kraków

Sławkowska 4.

Dostawca dla c. k. klinik, szpitali wojskowych i cywilnych.

Zakład dentystyczno-techniczny

J. FISCHER

Kraków, ul. Grodzka 60

(przystanek kolei elektr. Wawel).

Wykonuje według najnowszej metody amerykańskiej szczęki bez podniebienia, mostki, korony, zęby na śrubkach, jakoteż wszelkie inne w zakres ten wchodzące roboty.



Fabryka Gorsetów

Franciszki Stoeger

przeniesiona na ulicę Grodzką L. 9

I-sze piętro

wykonuje zamówienia podług miary w przeciągu 4—8 godzin.

Przyjmuje gorsety do naprawy i do czyszczenia.

Najnowszy Zakład plisowania

przy ulicy Stradom 10, w podworcu

przyjmuje do gufrowania wszelkie materye, oraz wykonuje **Suknie** kloszowo-plisowane podług najnowszej mody paryskiej, **Bluzki** jakoteż sukienki dziecinne plisowane i w desenie, **Wolany do halek.**

Wszelkie zamówienia wykonuje się szybko i po bardzo przystępnych cenach. — Zamówienia zamiejscowe uskuteczniia się odwrotną pocztą. **Rozalia Frischer.**

Wincenciak Franciszek

Kraków, ul. Garbarska L. 4, (obok hotelu Krakowskiego)

poleca

Obuwie męskie, damskie i dziecinne

fasony angielskie, francuskie i amerykańskie.

Z prowincyi zamówienia wykonuje na podstawie nadesłanego starego bucika. **Franciszek Wincenciak.**

Wincenty Piwowarski

majster studniarski

zamieszkały w Podgórzu, ul. Targowa I, róg ul. Józefińskiej

podejmuje się wykonania: studzien w mułkach, skałach (dynamitem), murowanych cegłą, z krążków betonowych, cembrowanych, ciosowych, z własnego lub bez materyału; pomp drewnianych i żelaznych różnych konstrukcyj, tak ssących jak też tłoczących.

Ceny umiarkowane. — Kosztorysy darmo.

Sole do kąpieli z kwasu węglowego (CO_2)

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p.

Kąpiele te stosowane na ordynacyę i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki „TLEN".

Liczne zaświadczenia i podziękowania!

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły są: **Kąpiele borowinowe z kwas. węglowym; Kąpiele borowinowe zwykłe, Francensbadzkie; Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym; Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.**

Przyrządzanie kąpieli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.

MYDŁA LECZNICZE NATŁUSZCZONE

WE WSZELKICH ODMIANACH.

MYDŁO OD ŁUPIEŻU

wpływające jednocześnie korzystnie **na porost włosów**, przyrządzone podług przepisu. Dra Lustra z Krakowa, specyalisty kosmetyki lekarsk. i chorób włosów.

BAY-RUM „TLEN"

znakomity środek do nacierania skóry głowy.

MYDŁO ALKALICZNE

zastosowane do **cery tłustej, połyskującej — skłonnej do wągrów i pryszczy**, przyrządzone podług wskazówek Dra Lustra. Pod wpływem mydła alkalicznego staje się skóra biała i gładka.

MYDŁO NEUTRALNE

do pielęgnowania twarzy i rąk, przyrządzone ściśle podług przepisu Dra Lustra.

TLENOL

Woda do ust Dra Napoleona Cybulskiego, Prof. Wszechn. Jagiellońskiej.

WSZELKIE ŚRODKI OPATRUNKOWE

poleca

LWOWSKA FABRYKA CHEMICZNA

„TLEN"

LWÓW-ZAMARSTYNÓW

10 medali złotych i odznaczeń, w tem medal złoty z Wystawy Przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r.

Pension w willi „Maryla"

Jaremcze — Galicya.

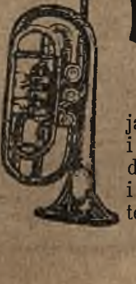
Od I-go maja do wynajęcia wygodnie urządzone pokoje z werandami do słońca, z całodziennem utrzymaniem, na żądanie z pościelą. Kuchnia wyborowa, zastosowana do poleceń lekarza.

Urocza górska miejscowość, stacya kolei, poczta, telegraf. Kąpiele w Prucie. Zakład hydropatyczny.

Adres zamówień: *Jaremcze, Bobrowska.*

Pierwsza krajowa Fabryka instrumentów muzycznych

dętych, smyczkowych i mechanicznych



Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Czarneckiego 10.

Mam zaszczyt donieść, że moją od lat 21 istniejącą fabrykę **przeniosłem z Poznania do Lwowa** i polecam mój bogato zaopatrzony magazyn różnorodnych instrumentów muzycznych dętych, smyczkowych i mechanicznych. Ceny bardzo nizkie. Naprawy uskuteczniam najdokładniej.

Ilustrowane cenniki franko.

Reim i Spółka

Rynek 37, KRAKÓW, Linia A-B

polecają:

Lawn-Tennis, Krokiety, Kule i Kręgle, Hamaki, Piłki gum., Piłki nożne, Huśtawki ogrod., Przyrządy gimn., Przybory do rybołowstwa

Necesery, Flaszki i Kubki do podróży, Wanny i Miednice gumowe, Gąbki, Kapelusze do kąpieli, Pantofelki, **Lakiery, Kremy i Pasty do bucików,** Środki do czyszczenia plam, **Lakiery na kapelusze.**

Story i Żaluzye do okien.
Soxlety do sterylizowania mleka.

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY z pierwszorzędnych fabryk. Wody kolońskie, Wody toaletowe, Środki kosmetyczne, Szczotki, Grzebienie i lusterka.



Nowe cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

ZAKŁAD REPRODUKCYI FOTOTECHNICZNEJ

T. JABŁOŃSKI i SPÓŁKA

w Krakowie
ul. Franciszkańska L. 4.

Znacznie rozszerzony przez wprowadzenie najnowszych urządzeń technicznych, podejmuje się wykonania wszelkich klisz na miedzi, mosiądzu lub cynku, mających służyć do ilustracyi wydawnictw naukowych, artystycznych, oraz do wszelkich publikacyj przemysłowych, reklamowych (ogłoszenia, cenniki, marki ochronne itd).

Istniejący przy powyższym Zakładzie

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

wykonywa
wszelkie prace w zakres artystycznej fotografii wchodzące.

Osobliwe przybory toaletowe poleca

WISKIDA

Kraków, Plac Maryacki.

Prospekta na żądanie.

- Schampoing Petrole do mycia włosów.
- Proszek bezbarwny odtłuszczający do pielęgnowania włosów.
- Czepki franc. do układania włosów.
- Ang. podkłady do nowych fryzur.
- Sławne brzytwy Cararą.
- Cologne russe litr 7 kor.
- Hennolina przywracą kolor uzdrawiając włosy siwiejące.

Prospekta na żądanie.

KAWIARNIA

FRANCISZKA SAUERA

w Krakowie, Szczepańska L. 1, I. piętro. Telefon 350.

Czytelnia zaopatrzona w najrozmaitsze pisma krajowe i zagraniczne. Salon damski w stylu roccoco. — 3 bilardy. — Sale do gier towarzyskich. — Bufet zaopatrzony w najlepsze i prawdziwe trunki, usługa szybka i rzetelna.

Zakład otwarty do godziny 3-ciej w nocy.

Rządowo uprawniona

FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZ. i SPECYAL. LECZNICZYCH

POD FIRMĄ

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

WODY MINERALNE

odpowiadające składem chemicznym wodom; **Bilińskiej, Gieshueblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **specyalne lecznicze,** jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wiewiórskiego, Halicka 5.

ANTONI LARISCH

Kraków, Szewska 19.

Największy Skład Aparatów i Przyborów fotograficznych.

Towary zawsze świeże z powodu wielkiego obrotu

Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą.



Ceny niższe od fabrycznych.
Cennik gratis.

Nakładem Polskiego Tow. Balneologicznego. — Drukarnia Związkowa w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.